

The Returners, Nic do stracenia ft. Otsochodzi

[Otsochodzi]

Liczę na siebie i na moich ludzi, rzadko kiedy pengę
Ale przyjdzie czas kiedy wpłynie flota z pierdolnięciem
Mam parę stów po pierwsze, jeszcze debiut u Mielona
Polepiony, lata w radiu, w końcu gra stara szkoła
Mamo, jestem tu gdzie chciałem być
To dopiero start, ale kurwa nie mam czasu by
Zamulać na ławce albo dalej pić
Śmigać po te parę piw
I gadać o tym samym, powiedz gdzie w tym wszystkim my
Chcieli energii, no to masz teraz
Szykuje LP po którym się już nie pozbierasz
Kolejna dawka brzmienia, którego w Polsce nie ma
Daruj sobie porównywanie mnie do innego rapera
Z podziemia kurwa mać przy swoim się upieram
I nie ma że boli, ja to ja, nie żadna kariera
Zaczynałem od zera, synu weź mnie stestuj
Zaliczam progress, no bo nie chce mi się stać w miejscu

[Refren]

Nie mam nic do stracenia, nic do stracenia
Nie mam nic do stracenia, nic do stracenia
Nie mam nic do stracenia, tu nie wiele się zmienia
Robię swoje w rapie takich ziomal chyba wielu nie mam
Nie mam nic do stracenia, nic do stracenia
Nie mam nic do stracenia, nic do stracenia
Nie mam nic do stracenia i nic się nie zmienia
Robię swoje w rapie takich ziomal chyba wielu nie mam

[Otsochodzi]

Daruj sobie maile, nie dogram się na twój nowy banger
Skurwysyny mówią o nas głośno na mieście
Jest głośno na mieście, bo ten rap ma w końcu wzięcie
Ogarnięte głowy wiedzą co jest pięć, ej
Młody się wkurwił, co?
Młody jest niebezpieczny kiedy chcą się bić na flow
Mam szacunek do tych którzy byli tutaj przede mną
I jadę po tych nowych, którzy tę zasadę pieprzą
Na pewno, słabo na tym wypadniesz
To ryzykowne jak branie towaru w kreda na ulicy klaunie
Normalnie, mam wyjebane i se piszę swoje smęty
Ale raz na jakiś czas, pokażę trochę energii
Niech wiedzą co się dzieje u nas
Wychodzę na osiedle, w uszach leci Wu-Tang
I tak od paru lat tutaj, może dlatego nie chodzę na skróty
Ta muzyka mnie tak uczy, wznoszę ręce do góry

[Refren]